

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Frankfurt, d. 22. Czerwca. — Według nadeszłej w tej chwili wiadomości, slyszano dziś z rana o godzinie 3 wielki huk armat z nad Nekarą. Zdaje się więc, że tam się toczy dziś bój krwawy.

Weinheim, d. 22. Czerwca. — Ladenburg z mostem zajęli wczora Prusacy bez wielkiej straty i dziś spodziewają się zajęcia Meinheimu. — Armia badencka zajęła silne stanowisko pod Rastatt.

Karlsruhe, dn. 18. Czerwca. — Dzisiaj na dziewiątem posiedzeniu publicznie ustawodawczego zgromadzenia krajowego, które z powodu nieobecności dostatecznej liczby członków do stanowienia uchwał dopiero o godzinie 11 rozpocząć się mogło, odczytuje zastępca prezesa Stehlin pismo rządu tymczasowego, według którego obywatela Wernera zamianowano tymczasowo ministrem wojny. Dep. Reich podaje wniosek naglący, aby liczbę 41 członków ogłosić za dostateczną do stanowienia uchwał. Gani wyraźnie opieszalosc, i żąda aby ich nazwiska publicznie ogłosić; wniosek ten przyjęto. Dep. Stay interpelluje ministra spraw wewnętrznych, czemu uchwała komitetu krajowego we względzie wolności prassy niezostała jeszcze wykonana. Mördes, minister spraw wewnętrznych, powiada, iż gdyby projekt do prawa był wniesionym, władza wykonawcza nie byłaby tego zaniedbała. Pellisier zapytuje rządu jakie poczynił kroki przygotowane względem wyborów dnia 15. Lipca odbyć się mających. Mördes sądzi, iż rzecz ta należy do rejencyi. Pellisier rozumie, iż w tej władzy rzeszy mogłaby taka anarchia spraw panować, jak niegdyś w komitecie krajowym. Mördes jest tego zdania, aby zgromadzenie samo się tem zajęło, a wykonanie ministerstwu polecilo, gdyż ono tylko wykonywa, co zgromadzenie uchwali. Stay podaje wniosek, aby zgromadzenie polecilo ministerstwu spraw wewnętrznych, iżby to poczynilo przygotowania przedwstępne do wyborów na sejm w dniu 15. Lipca odbyć się mających. Zarzut Staya, jakoby w ministerstwie obecnem panowała dawna bezczynność, odparł Mördes stanowczo.

Na temże samem posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego zdał jeszcze dep. Heunisch sprawę względem rozporządzenia niemieckiej rejencyi rzeszy do rządu tymczasowego w Baden z 13. Czerwca 1849. tyczącą się wystawienia wojska rzeszy. Dep. Schlatter sądzi, że zgromadzenie w rzeczy tej może tylko zdanie swoje objawić, resztę zaś należy i trzeba rządowi tymczasowemu pozostawić. Lecz tymczasem zapytuje się, które rządy oświadczyły się za konstytucyą rzeszy; żaden, oprócz rządów Baden i Pfalcu. Wnosi on, aby sprawozdanie komisji oddać do uwzględnienia rządowi tymczasowemu. Dep. Mördes zgromadzenie rzeszy i rejencya rzeszy powinny się jednego godła trzymać, a zgromadzenie ustawodawcze także się go trzymać będzie. Powinniśmy wyraźnie oświadczyć, iż poddajemy się rejencyi rzeszy, aby nam potem nie można czynić zarzutu, iż ruch ten nie był niemieckim. Dep. Stay: mnie niezaspokaja sprawozdanie komisji. Powinniśmy sobie wyjaśnić, w jakim stosunku stojemy do rejencyi rzeszy. Doświadczenia roku uplynionego wymagają, abyśmy inne następstwa wyprowadzili z rewolucyi naszej rozpoczętej dnia 13. Maja, i abyśmy jeden tylko mieli cel przed oczami, to jest Rzeczpospolitą socjalno demokratyczną. Konstytucya rzeszy nie może być celem naszym, gdyż ona jest konstytucyją, a jedynie Rzeczpospolita stanowi pomyslnosc ludu. Obywatele! pytam was, czy rejencya rzeszy w Sztutgardzie reprezentuje rewolucyą? Ja myślę, że nie, obywatelu! Żeby było gdyby rewolucya nie miała lepszego punktu oparcia, jak rejencyą rzeszy w Sztutgardzie. Punkt oparcia jest tutaj w Karlsruhe, nasz rząd tymczasowy jest piastunem rewolucyi; my bowiem nie zatrzymamy się przy konstytucyi rzeszy, my idziemy dalej, gdyż prawdziwego dobra ludu chcemy. Jeżeli rejencya rzeszy uda się na łono ludu badenckiego, stanie na czele rewolucyi niemieckiej i przyrzecze, że celem jej Rzeczpospolita demokratyczno socyalna, w tedy wszystko, co posiadamy, oddamy jej pod rozporządzenie. Podaje wnioski następujące: 1) zgromadzenie ustawodawcze przechodzi

po piśmie rejencyi rzeszy do rządu tymczasowego, tyczącem się wystawienia armii rzeszy, do porządku dziennego; 2) aby rejencya rzeszy do nas przybyła dla ujęcia wodzów rządu. Dep. Glaser: zgromadzenie powinno wiedzieć, czego chce, czy celem jego jest przeprowadzenie konstytucyi rzeszy, czy Rzeczpospolita. Dep. Reich zgadza się zupełnie z dep. Stay. Konstytucya rzeszy jest to systemat kłamstwa; za wnioskiem komisji także nie jest. Przychyla się do pierwszego wniosku Steya, ale nie do drugiego; chce także, aby panowie sztutgardzcy, pozostali sobie w Sztutgardzie, ażeby tego niepopsuli, cośmy tu dobrze zdziałali. Dep. Peter zwraca uwagę Glasera, iż Rzeczpospolita i konstytucya nie są wcale przedmioty sobie przeciwne, konstytucya nieprzeszkadza nam w przeprowadzeniu Rzeczypospolitej; glosuje on za wnioskiem komisji, gdyż uważa za rzecz niebezpieczną, niepoddać się rejencyi rzeszy. Dep. Mördes: skoro obywatel Stay wytknął cel ponad konstytucyą rzeszy, wtedy zupełnie się nim zgadzam. Jestem także tego zdania, iż panowanie książąt zniszczyć należy, lecz muszę deputowanemu Stay odpowiedzieć, że także celem rewolucyi nie było, abysmy sami działać chcieli. Skoro dep. Stay powiada, że nieuznaje rejencyi rzeszy, to będąc konsekwentnym, niepowinien jej też w drugim wniosku swoim zaprzeczać, aby do nas przybyła. Dep. Heunisch jako sprawozdawca jest sam zwolennikiem Rzeczypospolitej demokratyczno socyalnej, ale rozumie, że lud tem się zatruwoży, gdyż sobie ją wystawia jako straszidło. Massa cała i wojsko wszędzie głośno oświadczały, iż jedynie w celu przeprowadzenia konstytucyi rzeszy walczą, i tu należałoby na głos ludu uważać. Na zgromadzeniu krajowym w Offenburgu postawiliśmy na czele konstytucyą rzeszy; komitet krajowy wyrzekł przeprowadzenie konstytucyi rzeszy w swiej proklamacyi, rząd tymczasowy toż samo uczynił; nie może tu zatem być mowy, aby oświadczyć, iż konstytucyi nie chcemy. Zresztą kwestya ta, czy Rzeczpospolita czy monarchia, wcale tutaj nienależy; do mówienia o tem pada się sposobność przy obradach nad konstytucyą. W końcu wniosek dep. Stay 33 głosami przeciw 17 odrzucono, a wniosek komisji przyjęto.

Karlsruhe, d. 18. Czerwca. — Godzina 9 wieczorem. Dzisiaj od południa przybywa tu prawie bez przerwy wojsko, tak liniowe jak i gwardya obywatelska, a to w skutek rozkazu wodza naczelnego połączonej siły zbrojnej Pfalcu i Baden, jenerala Mierosławskiego, aby wszystkie oddziały udział miały w bitwie walnej, którą wkrótce stoczyć mają. Przy wojsku, które tu przybyło, znajduje się pomiędzy innymi także szef sztabu jeneralnego, jeneral Techow, jeneral Sznajde, pulkownik Anneke z żoną swoją, po mešku jako ochotnik przebrana, Rinkell, Willich i inni. Miesto całe zapchane wojskiem, a jeszcze oddziały nowe wciąż przybywają.

Karlsruhe, d. 20. Czerwca. — Organ rządu tymczasowego zamieścił następujące pełnomocnictwa nadzwyczajne:

1) W imieniu ludu badenckiego rząd tymczasowy z władzą dyktatorską. Obywatelowi deputowanemu na sejm rzeszy Schlöffelowi udziela się niniejszem pełnomocnictwo, do rekwirowania wszelkiej żywności potrzebnej dla armii nad Nekarą ze wszystkich gmin kraju badenckiego. Wszystkim rozporządzeniom jego należy się posłuszeństwo niezwłoczne; a wszelkie władze wojskowe i cywilne winne są pod własną odpowiedzialnością dawać pomoc obywatelowi Schlöffel.

Heidelberg, 16. Czerwca 1849. Zarząd tymczasowy (podp.) Goegg.

2) Wódz naczelný armii badenckiej i reńskopfalckiej. Główna kwatera Heidelberg 16. Czerwca 1849. Do naczelnego komisarza wojennego obywatela Schlöffel. Pełnomocnictwo. Niniejszem daje się mu jako naczelnemu komisarzowi wojennemu rozkaz jak najsurowszy i pełnomocnictwo bezwarunkowe do dostawienia potrzeb wszelkich co do żywności, ubioru, uzbrojenia i żołdu dla wojsk badenckich i reńsko-pfalckich, drogą jak najspieszniejszą i najstósowniejszą. Wszelkie władze powiatowe i miejscowe, jakiego bądź rodzaju, winne mu bezwarunkowe posłuszeństwo, w razie

przeciwnym służy mu prawo wezwać siłę zbrojną i opieszalych jako też upornych oddać natychmiast pod sąd wojenny. Tym więcej ciąży na nim odpowiedzialność za wypełnienie poleceń danych, że każdy kraj prowadzący wojnę już tem samem jest w stanie oblężenia i stoi pod prawami wojennymi.

Jenerał dowódca armii badeńskiej i pfalckiej,  
Ludwik Mierosławski.

Sztutgard, d. 18. Czerwca. — Dzisiaj na posiedzeniu zgromadzenia stanów odczytał Römer list swój do Dra Löwe z Kalbe, prezesa zgromadzenia narodowego w Sztutgardzie obradującego.

„Szczególny panie prezese! W imieniu całego ministerstwa wypełniam obowiązek niemiły, donosząc mu, że rząd wyrtemberski zostaje w tem położeniu, że dłużej już cierpieć nie może obrad przesiedlonego tutaj zgromadzenia narodowego i rządów wybranych przez nie na dniu 6. m. b. rejencyi w Sztutgardzie i Wirtembergu. Wiadomą jest rzeczą, że zgromadzenie narodowe postanowienie obradowania tutaj dnia 30. z. m. przyjęło, bez zapytania się wprzód rządu tutejszostronnego, czy on sobie przesiedlenia podobnego życzy. Dalej nie może mu być rzeczą obcą, że list uwiadomający o postanowieniu owym nie dostał się przed d. 3. Czerwca do rąk naszych i że równocześnie przybyli też tutaj członkowie zgromadzenia narodowego tak, iż było niepodobieństwem przeciw przesiedleniu uchwalonemu wystąpić, choćby też tymczasowo tylko poradą. Kiedy się już zgromadzenie zebrało i liczba 100 była kompletną, nie chcieliśmy mu wprzód żadnych stawiać przeszkód. Rozumieliśmy, iż należy przyjąć, że ono zważając na słabość swoją i stosunki zajmie stanowisko pośredniczące, będzie się uważać za część tak bardzo uszczuplonego zgromadzenia narodowego i jako nieustające aż do nowych wyborów szczególnie zwróci uwagę swoją, aby części porozdzielane znów pościagać i zwolna przyjsć do liczby mogącej przeważnie uchwały stanowią. Ale w jak wielkim błędzie pozostawaliśmy! Uchwały z dn. 6. i 16. Czerwca należą do najostatniejszych, jakie ustanowić można, a występowanie rejencyi waszej jest tego rodzaju, iżby się spodziewać należało, że pod jej rozkazami stoi 200,000 bagnetów dla nadania powagi jej postanowieniom. Z tej właśnie przyczyny widzieliśmy się spowodowanymi oświadczyć waszej władzy wykonawczej, iż postanowien jej wykonywać nie możemy i usilnie zadamy, aby się niezwłocznie z Wyrtembergem oddaliła. Wezwanie to pozostało bezskutku. Rejencya odpowiedziała nam, że pozostaje przy rozporządzeniach swoich i ma przy siedzibie zgromadzenia pozostać. Panie prezese! Nie myślę się z panem wadzić względem prawnego bytu zgromadzenia narodowego, które teraz na 100 członków zeszcupłało. Co się tyczy mojej osoby, przyznaję, że zgromadzeniu narodowemu służy prawo zniesienia regulaminu względem liczby prawnej do stanowienia uchwał i zniżania coraz dalej, chociażby nawet aż na trzech członków. Ale jeżeli chodzi o uznanie uchwał zgromadzenia takowego, wtedy, według zdania mego, do ocenienia istotnego rzeczy innej skali użyć trzeba jak jurystycznej. Trzeba się zapytać: czy naród niemiecki jest reprezentowanym przez 100 członków, którzy powiększej części do państw mniejszych należą, kiedy np. Austrya 13 tylko deputowanych Prusy 19, Bawaryę 11, Hanower zdaje mi się jeden tylko zastępuje, kiedy deputowani owi z małym wyjątkiem do jednego ostatecznego stronnictwa politycznego należą tak, że niektórzy z nich nie mogliby nawet dobrem sumieniem zaprzysiądz konstytucyi niemieckiej podług kroju monarchicznego z cesarzem sukcesyjnym ułożonej, kiedy nakoniec niektórzy z nich niestety znajdują się w tem położeniu, iż z powodów politycznych domu swego unikać muszą. Przyznaj panie prezese, że zgromadzenie tak złożone nie daje gwarancji krajowi, który w większości swojej jedynie na drodze prawnej dalej postępować pragnie. Wyrtemberg zaś sprawa ta z dwóch względów dotyczy, gdyż, niechaj jak kto chce mówi, zgromadzenie narodowe w przeprowadzeniu planów swoich naprzód tylko na Wyrtemberg się ogranicza. Żądajcie, jak chcecie usilnie składek pieniężnych i wojowników w innych państwach niemieckich, nie tam nie dostaniecie. Wyjawszy Wyrtemberg, prawie wszystkie państwa niemieckie przestały już rzeczywiście uznawać konstytucyę rzeszy; gdyż dążność w Baden i Pfallu bawarskim jest republikańską; oprócz tego te dwie prowincje mają się o siebie same starać, reszta zaś Niemiec częścią konstytucyi rzeszy nie uznają, częścią, nie ma co przed sobą tać, nakłania się do pruskiego projektu konstytucyjnego. Azatem ciężar cały przeprowadzenia konstytucyi rzeszy spada naprzód na Wyrtemberg, i tenby według planu rejencyi rzeszy, przedewszystkiem Baden i Pfallowi zbrojną dać miał pomoc. — Może wam powiedziano, że lud wyrtemberski pała żądzą niesienia ofiary wszelkiej dla konstytucyi rzeszy, byrgerwerya i turnery poprzysięgli majątki i krew w tym celu poświęcić, a wojsko liniowe tym samym duchem przejęte. Wierz mi prezese, oszukano was. W rzeczy samej wielka jest sympatya do konstytucyi rzeszy pomiędzy ludem, znaczna jednakże większość nie jest zapalona gorliwością taką, iżby gotową była rzucić się w tak nierówną walkę wobec tak niepewnego wypadku. Wszelkie te względy, których lekceważyć nie można, skoro się w miejsce namiętności rozsądku, a w miejsce nienawiści natury ludzkiej poradzimy, zmuszają nas do odmówienia prawomocności uchwałom zgromadzenia narodowego i rozporządzeniom rejencyi. Dalej obradowanie dłuższe w Wyrtembergu przyczynia się tylko do pomnożenia i tak już w kraju znacznego wzburzenia, które kluby de-

mokratyczne i tutejszy komitet krajowy jak najusilniej pielegnuje. Nie wchodzę w to bynajmniej, czyli i jak dalece pojedynczy wpływ znaczny wywierający członkowie zgromadzenia i rejencyi w tych zabiegach rewolucyjnych udział mają; tać jednakże nie mogę, że w tym względzie bardzo pewne oznaki mamy. W skutek zatem tego wszystkiego prosząc słusnie, abyś niezwłocznie dołożył starania, iżby zgromadzenie narodowe i rejencya posiedzenia swoje za granice Wyrtembergu przeniosła, dodać jeszcze powinienem, że nieuważanie na podane przypuszczenie, zmusiłoby nas do zjednania mu powagi przez zastosowanie środków odpowiednich, i że pokuszenie się możebie zapewnienia sobie posiłków zbrojnych, posłużyłoby jedynie do wywołania krwawego a stronnictwu nam nieprzyjaznemu szkodliwego starcia. Z szacunkiem i t. d.

Sztutgard dnia 17. Czerwca 1849.

Römer.

Po przeczytaniu pisma tego oświadcza radca stanu Römer, że dotąd żadnej na to nie odebrał odpowiedzi. Deput. Schoder: ja mogę dać odpowiedź: dziś po południu o godzinie 3. odbędzie się posiedzenie zgromadzenia narodowego. Po żwawych i burzliwych debatach przyjęto następujący wniosek deputowanego Mack głosowaniem imiennem 54 przeciw 31: „pozwiawszy wiadomość o postępowaniu rządu przeciw rejencyi i zgromadzeniu narodowemu, postanawia izba przejść po porządku dziennego po wniosku uznania zgromadzenia narodowego w jego składzie obecnym jako prawnie istniejącego.“

Sztutgard 19. Czerwca. — Mimo tego, że zgromadzenie narodowe wczoraj jazda rozbiła, odbyło ono jednakże posiedzenie w hotelu Marquardta. Tymczasem jazda dom ten oblegała. Przy odczytaniu nazwisk pokazało się, że liczba członków obecnych jest niedostateczną do stanowienia uchwał. Wesendonek wnosil jednakże, aby pozostać i obradować. Spatz z Frankenthal wykazał, iż przypadek podobny wydarzył się także w Frankfurcie, gdzie także z powodu nieobecności dostatecznej liczby członków nie było można uchwalić wniosku, aby 100 członków ustanowić za liczbę dostateczną do stanowienia uchwał. Rzeczą ta dowodzi, że zgromadzenie bardzo dobrze obradować może, choć niema dostatecznej liczby członków — Po krótkich debatach przyjęto wniosek Wesendoneka. Przed rozpoczęciem obrad spisano protokół względem wypadków poprzednich, i wniosek Lud. Simona przyjęto, aby takowy przesłać do władz sądowych dla rozpoczęcia indagacyi. Noc dzisiejsza przeszła spokojnie; około północy sprowadzono z Ludwigsberga 6 dział; rejencya rzeszy miasto opuściła, i zapewne w tej chwili już proch z obuwia swego otrząsnęła; dokąd się udala, tego jeszcze dzisiaj z pewnością powiedzieć niemożna. Członkowie zgromadzenia narodowego zebrałi się po południu o godzinie 4 na rozmowę poufną w domu Wernera, kiedy Schott w imieniu ministerstwa Römera oświadczył im, że rozkaz wydalenia deputowanych niewyrtemberskich został cofnionym, i że oni za kartami legitymacyjnymi wykazawszy cel pobytu swego mogą tutaj jako osoby prywatne pozostać. Postanowiono jednakże z pozwolenia tego niekorzystać, raczej przenieść się do Karlsruhe, gdzie pierwsze zebranie się ma 25. t. m. nastąpić. Rejencya już tam napród wyjechała.

Manheim 20. Czerwca. — Wczoraj Prusacy nadaremnie kusili się przejść przez Ren. Kilku z mieszczan tutajszych było tak bezczelnych, iż udało się z prośbą do Mierosławskiego, aby im wyświadczył tę łaskę i z wojskiem ztąd odszedł, gdyż w okolicznościach takich mogliby oni ponieść szkodę na majątkach. Mierosławski odpowiedział, iż on wie, kiedy się będzie miał cofnąć, i na głównej wieży kazał zatknąć czarną chorągiew. Jutro spodziewamy się bombardowania.

Heidelberg 18. Czerwca. — Pojawił się tu plakat następujący:

„Do żołnierzy heskiej!”

Z oburzeniem największym widzieliśmy, żeście wy towarzyszków naszych w sposób najokropniejszy poniewierali, obdzierali nawet po zabranii do niewoli. My zaś z strony naszej Hesów, którzy się w ręce nasze dostali, przyjęliśmy jako braci naszych, staraliśmy się o ich potrzeby i troszczyli o zlagodzenie ich losu. Atoli dłużej znieść niemożemy okrucieństwa na braciach naszych popełnionego. Żołnierze hescy! wiemy bardzo dobrze, iż do zapalezywości i nienawiści przeciw nam zbiegli i przeniewierzcy oficerowie badeńscy was podburzają. Niedajcie się zwodzić. Okrucieństwo hańbi żołnierza, kiedy bywa popełniaue w walce z synami jednego i tego samego kraju. Dla tego wołamy na was: poprzestańcie wojny z nami wiedzionej uczynkami haniebnymi beczceścić! Bolesną dla nas będzie rzeczą, jeżeli nas zmusicie do odplacenia wet za wet. — Ojczyzna zaś wyda wyrok pomiędzy nami, obrońcami wolności, a wami szermierzami uroszczeń książęcych.

Heidelberg 18. Czerwca 1849. Żołnierze zastępów wolności.

A u s t r y a.

Dekret cesarski. „My Franciszek Józef I. itd. widzieliśmy się spowodowani mianować naszego feldzeugmeistra barona Haynau wodzem naczelnym wojsk naszych w królestwie węgierskiem i w księstwie siedmiogrodzkiem i powierzamy mu niniejszemu, w myśl manifestu z dn. 6. Listop. i 2. Grudnia r. z. władzę rządową wzwyż wymienionych, w stanie wojny i oblężenia znajdujących się krajach koronnych. Rozkazujemy niniejszemu wszystkim władzom i urzędnikom publicznym jak równie wszystkim mieszkańcom jakiegobądź stanu lub rangi w wspomnianych krajach, aby roz-

porządkiem naszego feldzeugmeistra barona Haynau bezwarunkowo byli posłusznymi i rozkazy jego wiernie wykonywali. Dan w Schönbrunnie itd.

Franciszek Józef.

Gazeta wiedeńska zawiera przedstawienie ministra sprawiedliwości pod względem środków spiesznego zaprowadzenia, określonych nową organizacją sądownictwa dzieł prawnych; tudzież drugie, wystawiające konieczność zaprowadzenia żandarmeryi w obrębie monarchii. Naj. cesarz wziął pierwsze przedstawienie na uwagę; drugie zatwierdził następującym postanowieniem: »Zezwalam na zaprowadzenie żandarmeryi w całym moim państwie na zasadach powyższem przedstawieniem objętych i upoważniam mojego ministra spraw wewnętrznych do porozumienia się w tym względzie z innymi ministerstwami interessowanymi i do przedłożenia mi następuie stosownych wniosków.

Franciszek Józef.

### Węgry.

Dziennik czeski Constitut. Blätter robi wyciągi z dzienników maddziarskich, z których niektóre tu przytaczamy. Od 1. Czerwca wychodzi w Peszcie dziennik pod tytułem: Czternasty Kwietnia przez Hazaję. We wstępnym swym artykule powiada: największym błędem Węgier jest cnota, w mierniej tylko mierze właściwa innym doświadczeńszym narodom, a tą cnotą jest nadmiar rycerskości i wspaniałomyślności. W naszych dziejach każde niemal narodowe nieszczęście jest połączone z przyczyną szlachetności. Pozwalaliśmy się tysiąc razy deptać, a skoro na nas mile spojrzano, zapominaliśmy o wszystkim. Szlachetność zadała głębokie rany krajowi i będzie dla nas jeszcze obłitem źródłem niepowodzeń. Rząd, który powinien stać na rewolucyjnej podstawie, jest dość narodowym, do odznaczania się pierwszym błędem cnoty narodowej, którą policza do swoich zasad! Chce zasłużyć na glorię świętych, a natomiast otoczą go korony cierniowe. W Debreczynie żyje mnóstwo znakomych zdrajców, ojczyzny, których krew prześlagałaby tysiące ofiar, tysiące sierot, tysiące wdów, tysiące do żebranego chleba przyprowadzonych, są to zdrajcy ojczyzny, a z nich robią więźniów stanu. Rozpoczną proces przeciw nim stanu, będą z nich wyprowadzać siedztwo, lubo już publiczna opinia wydała wyrok na ich czyny. Zapiszą na ten proces 500 ryz papieru, wystąpią świadkowie za i przeciw, będą dochodzić, czyli Földwary nie był pijanym, kiedy wydawał Osiek (Esseg) nieprzyjacielowi, czy Halassy miał zamiar uciec, czyli też z prostego zamilowania wojażów z Komorn oddalił się z kassami. Będą dochodzić czyli Pazmandy jest zdrajcą, który wciąż miał kundszachty w Peszcie z cesarskimi, który zasiadał w Styczniu na krześle prezesoskiem, a pod Szwechat haniebnie nas zdradził. A jeżeli uznają ich winnymi zdrady, czyli surowość prawa nad nimi spełnioną zostanie? Bynajmniej, byłaby to nieludzkość. Będą ich karmić migdałowem mlekiem i sokiem pomarańczowym, aż się na śmierć przesycą. Mnóstwo reprezentantów haniebnie i bez sumienia opuściło swoje miejsca w godzinie niebezpieczeństwa, jakżeż ich za to spotkała kara? Kto ze skrucą niepowrócił, tego innym zastąpiono!!!

Dalej dziennik ten mówi: we Francji gilotynowano nawet zwycięskich generałów, u nas niezdatnych, nieumiejętnych, a nawet mających złe zamiary nagrodzono urzędami, tytułami i godnościami. We Francji gilotynowano nawet podejrzanych i przeto unikano tysiącznych poruszeń, u nas radość ogarnia, kiedy niemasz jasných oskarżeń, któreby przymusiły skazać winowajców na więzienie lub szubienicę. Przypominamy rządowi, że rewolucya wymaga innych środków, innych sił, jak za czasów pokoju. Ludzkość jest piękną i wzniosłą cnotą, ale częściej jest nieludzkość rzeczą cnotliwszą i miłsierniejszą, bo gdyby w Październiku było spadło 500 głów, byłoby dziś jeszcze żyło 5000 najenotliwszych i najszlachetniejszych obywateli.

W innym artykule o Hamie i Scitowskim tak mówi: na nieszczęście chrześcijaństwo wyrodziło się na arystokratyczno-oligarchiczno-monarchiczno-teokratyczny rząd, który się zamienił w rząd despotyczny. Ham i Scitowski byli apostołami kłamstwa i z tego powodu skonfiskowano tych biskupów majątki, ponieważ się dopuścili zdrady państwa.

Na zachodnim teatrze wojny pierwsi Węgrzy zaczęli działać zaczepnie. Wyspa Schütt i ów od niej ku północy położony trójkąt błotnisty, utworzony przez ujście Wagu do Dunaju, zwany czarną wodą (Schwarzwasser), był widownią ostatnich wypadków. Linia od Nyarasdu nad Dunajem aż do Farkasd nad Wagiem przedzielała w samej granicy preszburzkiego i komornskiego komitatu obie armie. Okolica ta jest bardzo błotnista i dla tego niemożna tam wielkiej stoczyć bitwy. Zdatną atoli jest do wycieczek i utarczek, to też Węgrzy 20. i 21. wypadli z różnych stanowisk na oddziały austriackie, a skoro się te łączyć poczęły, cofnęli się co śpieszniej. Powrót ten do dawnych stanowisk, otrębuje w pierwszym buletynie od armii Haynau, jako klęskę Węgom zadaną, a zamiecha pierwszy ustęp bitew, że Węgrzy napadli na Austryaków i stanęli na linii ich operacyjnej w Pered i Also Szelly, a więc musieli ich pognąć do tej linii operacyjnej. To też słusznie listy prywatne opiewają, że Węgrzy zwycięsko pognali Austryaków aż do Pered i Also Szelly. Równie niemożliwi być Węgrzy odparci od Kiraly Rew, gdyby wprzód niebyli Austryaków z tej pozycji spędzili. — Toż samo powiedzieć można o drugim buletynie względem bitwy pod Gutana dniu 21. Czerwca stoczonej, bo okrom powrotu Węgrów na dawną

pozycyą, buletyn nie niewspomina o zabranych armatach, poległych lub jeńcach. Celem wypadkiem ruchów z d. 22. Czerwca jest, że Wag tworzy jak tworzył od 4 tygodni linią operacyjną pomiędzy obu wojskami nieprzyjacielskimi. Na dowód przytaczamy buletyny. Jen. Wohlgenuth pisze do naczelnego wodza Haynau: nieprzyjaciel zajął stanowisko pod Pered i cofnął się przed głównym korpusem Rossyan i brygadą Pott. Also Szelly nieprzyjaciel opuścił. Pomiedzy A. Szelly a Kiraly Rew zaszła bitwa, K. Rew wzięliśmy, a rossyjska kolumna manewrowała ku Pered w skrzydło nieprzyjaciela. Dywizya Herzingera dotarła do Kiraly Rew, brygada Pott, Perin i Rossyianie do Farkasd. Powstańcy pod Görgejem w 30,000 i 80 armat cofnęli się za Waag, zniszczywszy most pod Negyed. W kierunku Gutty jest ścigany nieprzyjaciel. Połączone wojska rossyjskie i austriackie z wytrwałością się biły. Z tych wiadomości ulepił feldmarszałek Haynau buletyn armii naddunajskiej.

Z północnych Węgier nie nowego. Rossyianie nie zajęli jeszcze Bartfeldu, chorąż o tem urzędownie donieśli. W rossyjskim wojsku bardziej od cholery grasuje — dezercya i bunt — i to zatrzymało podobno pierwszy ruch.

Na południu w miejsce Perczla nastąpił generał Vetter w naczelnym dowództwie. Przez tę zmianę, zapewne bój nad Drawą i Dunajem nową przybierze postać.

### Włochy.

Civitavecchia, dn. 14. Czerwca. — Wczoraj o godzinie 9 z rana rozpoczął wreszcie Oudinot atak do Rzymu, na który się tak długo gotował. Dnia 10 po południu zapowiedziano całej gwardyi obywatelskiej, aby się nazajutrz o godzinie 3 rano na placu Piotra zebrała, w celu zrobienia wycieczki całą masą, i aby białe bluzy na mundur przywdziała, dla rozróżnienia od Francuzów, których podobieństwo mundurów częstokroć już dało powód do omyłki. Dnia następnego wyszli rzeczywiście trzema kolumnami pod porta S. Paolo w zamiarze spalenia tamtejszego mostu żyłowego. Lecz Francuzi o wycieczce wprzód już byli zawiadomieni, co się ztąd pokazuje, iż przednie ich strażę także koszule białe na mundury przywdziały, Rzymianie zatem cofnęli się po mało znaczącej utarczce. Wciagn dnia tego na strzały baterii rzymskich prawie nieodpowiadano, a strzelec francuscy obsadzili most Solaro. Poza porta del Popolo na wzgórzach Panioli stoczył korpus akademicki potyczkę z przednią strażą nieprzyjacielską, ale niezupełnie pomyslną. Wodociąg Paola przecięty; zapasy żywności w Rzymie podobno wystarczały co do mięsa tylko już na 7 dni a co do maki na 4. Pułkownika Panciani wysłanego kurierem do Genny Francuzi zabrali do niewoli; w potyczce dnia 11. poległ major Panizzi i dwóch kapitanów z 20 batalionu rzymskiego. Dnia 11. wieczorem zebrało się zgromadzenie narodowe, i uchwalilo, że jedynie konwencya z Lessepsem zawarta może mieć znaczenie, dla tego projektu Oudinota nieprzyjęto. Noc przeszła spokojnie, ale dnia 13. z rana o godzinie 9 rozpoczęto ogień z baterii nad wylotem, a naprzemian puszczano także rakiety i granaty, które oprócz dzielnicy Trastevere szczególnie wymierzone były w stronę pałacu zgromadzenia narodowego. Dzisiaj (dnia 14.) ogłoszono tutaj odezwę następującą: »Tryumwirat głuchym pozostał na przedstawienia nasze. Wódz naczelny mimo woli swojej, zmuszony był dnia 13. o godzinie 9 przed południem znów na miasto uderzyć. Z polecenia. Wódz naczelny pod Civitavecchią. C. Vaudrimey. Davoust.

### Francya.

Paryż, d. 20. Czerwca. — Monitor donosi: p. Wincenty Giobertti był u prezydenta rzeczypospolitej i doręczył mu pismo odwołujące; tak się kończy jego missya, jako posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Jego kr. Mci króla sardyńskiego. Pan markiz Azeglio sprawować będzie urząd sardyńskiego posła w Paryżu.

Dziennik Sporów donosi z Konstantynopola pod d. 5. Czerwca, że po przejściu Puchnera z swoim korpusem 12,000 przepędzonym przez Węgrów na ziemię turecką, tenże pozostał pod bronią. Węgrzy uważali to to nadwzajemnie neutralności ze strony Turcyi i donieśli tureckiemu komisarzowi w księstwach naddunajskich, że jeżeli nie zostanie korpus Puchnera rozbrojonym, natenczas na niego uderzą choć na ziemi tureckiej. Austria poparta przez Rossyą żądała, ażeby Porta przepuściła korpus puchnerski przez Serbię. Temu żądaniu oparli się posłowie angielski Canning i francuzki, ponieważ takie postępowanie okazałoby słabość względem obu mocarstw Rossyi i Austrii, a Węgrów mogłoby spowodować do ciężkiego odwetu. W tym samym czasie było dwóch posłów węgierskich w Konstantynopolu, których wydalenia żądała Austria i Rossya; Porta wtenczas tylko postanowiła zezwolić na ostatnie żądanie, gdyby jej dozwolono zakazać austriackim wojskom przechodu przez Serbię turecką.

National powiada, że odtąd mileżeć zupełnie będzie o środkach uchwalonych przez zgromadzenie narodowe i rozporządzeniach władzy wykonawczej, ponieważ prassa nie jest wolna. Dziennik Sporów tłumaczy zakaz pism radykalny przez przytoczenie podobnego postępowania generała Cavaignaka, przeciw któremu wówczas panowie Cremieux i Grevy wcale nieprotestowali, a teraz nazywają ten zakaz tyranią.

Prokurator rzplitej wytoczył śledztwo przeciw legii 1, która porozbiła drukarnię pism radykalnych w d. 13. Czerwca.

Pomiędzy papierami w szkole przemysłu znalezionymi ma się też znajdować manifest, który nowy konwent chciał ogłosić do Europy. W nim powiedziano, że Francya silną swą ręką rozdziera układy z r. 1815. i za pomocą broni postanawia przyjść w pomoc wszystkim uciesnionym narodowościom Europy.

Ludwik Filip, hrabia Neuilly obwieszcza po rogach ulic plakatem, że 18. Lipca sprzedany zostanie bór Passy w Austrich, i że licytacya tego boru zacznie się od 1 mil. franków.

Pięć pułków otrzymało rozkaz wyruszenia ku granicy reński, aby jej bronić przeciw napaściom jakimkolwiek od Badenu.

Pułk 2 lekki, który dniem przed wybuchnięciem powstania Lionu wydano, we wszystkich miastach przez które przechodził, okazywał swe przywiązanie do socyalistów, a oficerowie w przedniej straży idący nawet dziennik le peuple Souverain bezpłatnie rozdawali. Z tego powodu wyprowadzają teraz śledztwa przeciw temu pułkowi. Rząd obawia się, ażeby wojsko nie poodpędzało swoich wyższych przełożonych i nienasładowało wojska badeńskiego, bo w ten sposób utraciłby swoją podporę.

Dzisiaj zaręczano w zgromadzeniu narodowym, że znów się zanosi na nowe powstanie socyalno demokratyczne. Prezydenta ostrzeżono, ażeby się miał na baczności. Zdaje się, że demokraci mają zamiar natychmiast w pierwszej chwili rzucić się na pierwszą dzielnicę paryską (okolice około placu zgody, pałacu zgromadzenia narodowego, tuilerie i t. d.) i połapać władze, które się spuszczały na stan obłączenia.

Liberté zamieściła w swoich kolumnach co następuje: przyjaciel jeden rodziny orleańskiej otrzymał list od Ludwika Filipa z dnia 18. Czerwca, rocznicy bitwy pod Waterloo. Król winażuje szczęścia Francyi, iż odniosła zwycięstwo bez krwi rozlewu na dniu 13. Czerwca i utrzymuje, że triumf porządku nad rzeząpospolitą przywrócić musi wkrótce zasady monarchiczno. Z tego powodu uwiadomi swoich przyjaciół, iż w skutek listu cesarza Mikołaja do księżny Orlean, niepowinni się zajmować jego dynastją, lecz starszą linią Burbonów, ponieważ cesarz Mikołaj zasady monarchiczno chce osadzić na prawowitości. Prosi więc wygnany król swoich przyjaciół, ażeby stronnictwo swe zawiadomili o tym postanowieniu, ponieważ w Europie tylko odtąd dwa mogą być stronnictwa prawowitej monarchii i rewolucyi. Przyjaciel Ludwika Filipa, który ten list otrzymał, jest głównym doradcą w Elysee National.

#### R o s s y a.

Petersburg, 13. Czerwca. — Jeneralmajor Skarjatin z orszaku JCK. Mości, mianowany został kawalerem orderu Sgo Stanisława klasy I., za odznaczenie się w bitwach przeciw Węgom. — (Jest to ten sam, którego Bem wypędził z Siemiogrodu).

#### Królestwo Polskie.

Cesarz, na przedstawienie rady administracyjnej królestwa z dnia 7. Czerwca 1849. r. postanowił: Nieletni, więcej niż lat czternaście, lecz mniej niż lat 20 jeden skończonych mający, za przestępstwa pociągające za sobą kary: zesłania na mieszkanie do Syberyi, albo do innych odległych gubernii, oddania do poprawczych areztanckich rot, lub zamknięcia w domu roboczym, sądeni na mocy art. 147. kodeksu kar głównych i poprawczych, na oddanie ich do wojska na prostych żołnierzy, lub na pisarzy wojskowych, z wysługą i bez utraty praw i przywilejów, w art. 46. kodeksu oznaczonych, oddawani odtąd będą do batalionów kantonistów wojennych, jeżeli nie mają więcej jak lat 17 wieku skończonych; starsi zaś, zdadni wprost do służby frontowej, a niezdatni do niefrontowej wecleni być powinni, podług uznania władzy wojskowej. — Ci z pomiędzy nieletnich mężczyzn, którzyby się okazali niezdatnymi do jakiegobądź służby woj-

skowej, jak niemniej kobiety, więcej niż lat 14, a mniej jak 21 skończonych mające, w tychże samych przypadkach przestępstw, skazywani będą na kary w prawie oznaczone, lecz o jeden, lub podług uznania sądu, o dwa stopnie niższe.

Z nad granicy polskiej, 21. Czerwca. — Od dnia 16. oczekiwano cesarza w Kaliszu; lecz pewnie ważne wypadki w Węgrzech, o których dopiero się później dowiemy, spowodowały go udać się wprzód przez Kraków do armii, nad Karpatami stojącej. Wracając, przybył cesarz wczoraj do Kalisza i odpocząwszy kilka godzin, był obecny paradzie wojska stojącego w okolicy. Nadspodziewanie był cesarz wesolo-udanego humoru — widoczne było jego usiłowanie, ożywić ducha w żołnierzu i zdaje się, że chwilowo dopiął tego, gdyż wracające wojsko z parady głośno śpiewało i uśmiech radości malował się na jego twarzy. Również dowodem swobodnej myśli cesarza jest i to, iż wolno było do niego się zbliżyć i prośby o udzielenie łaski podawać. Bawił w Kaliszu tylko sześć godzin, udał się albowiem znów przez Łowicz do Warszawy, dokąd także kazał przybyć deputacyi miasta Kalisza, gdyż w miejscu nie chciał jej udzielić posłuchania.

#### C z e r k i e s s y a.

Odessa 8. Czerwca. — Przybywające z Taganrogu statki przywożą nam wiadomość o przeważnej klęsce Moskali w Czerkiesyi. Całą część zachodnią Kaukazu przechrzciono, po zajęciu kilku ważnych stanowisk, Czerkiesyia stosunki handlowe przez długi czas bardzo się rozwijały pomysłnie dla Moskali. Osady ich handlowe i twierdze wzrastały coraz znacznie wzdłuż Kubanu. Daremnie Szamyl-Bey tajnych wysłał agentów, Ibrahim Kara-Batyr nie dał się do żadnego kroku wojenego nakłonić, a powaga jego w tej stronie tak jest znaczną jak Szamyla pomiędzy górskimi plemionami głębiej w kraju ukrytych dziedzin. Ibrahim przezorniejszy widocznie czekał korzystniejszej pory. Dopiero jak pułk po pułku z Kaukazu odwoływano na zachód w roku zeszytym, jak wreszcie przed zimą Kozaków powołano w sąsiedztwo ku Polsce, wtedy zaczął powstrzymać się od ścisłych z Moskalami związków i przyjął do siebie dwóch pokrewnych Szamyla powierników. Tymczasem nie słyszano o żadnych wycieczkach ani przysposobieniach. Głównym składem broni moskiewskiej a zarazem wywozem towarów była twierdza nadmorska Socza, czyli Mamay, leżąca pomiędzy Sugkum-Kalee i Anapą. Ztamąd rozchodzą się trakty na wszystkie niby to zabrane prowincye Kaukazu. Otóż w Kwietniu Ibrahim zawiadomiony bez wątpienia o zatrudnieniu cara na zachodzie, nie spodziewany wpada do Soczy w 13,000 jazdy z takim nawalem, że nim się zalogą moskiewska składająca się z 4000 ludzi, zebrać zdołała, całe miasto już Czerkiesi zajęli. Bój tylko na ochotnika toczył się po ulicach, nie myślał nikt o ocaleniu życia, oficerowie nie byli przybiegli nawet na ulicę; zginęło Moskali około 1500 reszta w niewoli pozostawiona do zamiany za zabranych Czerkiesów, oficerowie wszyscy w ręku Ibrahima. Zostawiono silną zalogę; drudzy zabrawszy ze sobą 160 dział, wszystkie kasy i zapasy, amunicyą, w głąb kraju wywieźli. Po uprowadzeniu zdobyczy wróciła znaczna część obozu do Soczy i rozbili obóz pod Chizą. — Czerkiesi podobno wszyscy w tamtych stronach przyjmowali wojska Ibrahima z orientalną gościnnością, rozbudziło to ducha nadzwyczajnie. Listy znacznego domu kupieckiego z Kaukazu donoszą, że o ile otucha w Czerkiesach się wzmogła, o tyle Moskale wszędzie obawiać się zaczynają, mianowicie po dwukrotnym odwróceniu jen. Nestorowa do Tyflisu. Chciał on traktem prawego brzegu kubańskiego wdrzeć się w głąb kraju, ale odwrot jego naprowadza na myśl, że góralskie strony już podniosły broń i zajęły wąwozy pod Włady-Kawkazem. W takim położeniu rzeczy jenerał Nestorow ani myśleć nie może o dalszem poszukiwaniu Ibrahima.

#### OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Kommissyi Generalnej toczą się następujące czynności:

- 1) regulacya i separacya w Szenfeldzie, powiatu Chodzieskiego,
- 2) podział wspólności i separacya, tudzież wynagrodzenie za pastwisko, w mieście Budzynie, powiatu Chodzieskiego,
- 3) separacya gruntów w mieście Nakle, i zostające z tąż w związku wynagrodzenie za pastwisko na króleskim boru Patereckim, powiatu Wyrzyskiego,
- 4) Czynności regulacyjne:
  - a. w Słupi,
  - b. w Piaskach,
  - c. w Zmysłonie słupskiej,
  - d. w Kuźnicy słupskiej,
  - e. w Choykach,
  - f. separacya gruntów w Słupi, w Łysinach i w Choykach,
  - g. czynność abluicyjna na kolonii Łysinach, do majątności Słupskiej, powiatu Ostrzeszowskiego należących,
- 5) wynagrodzenie za pastwisko na boru Wziachowskim, powiatu Krotoskiego,
- 6) podział wspólności i uregulowanie granicy w Czarnowce, powiatu Bydgoskiego,

- 7) podział wspólności w Tryszczynie, powiatu Bydgoskiego,
- 8) podział wspólności w Trzeciewcu, powiatu Bydgoskiego, i
- 9) podział wspólności w Wudzynie wielkim, powiatu Bydgoskiego.

Kommissya Generalna, wzywając wszystkich niewiadomych uczestników tychże czynności, ażeby się w terminie na

dzień 1. Września r. b.

przed południem o godzinie 11tej wyznaczonym, w izbie jej instruceyjnej tu w miejscu, przed Panem Bernecker Radcą ekonomicznym, dla dopilnowania praw swoich zgłosili, czyni to ostrzeżenie: iż w razie niezgłoszenia się, na czynnościach tych, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, zaprzestać muszą, i że na żadne już dalsze wybiegi względ miany być nie może.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1849.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskim.

#### A. Bauch,

fabrykant z Saxonii,

zjechał po raz pierwszy na tutejszy jarmark i poleca Szanownej Publicznosci swój dobrany

skład rękawiczek jedwabnych, nicianych i bawelnianych dla dzieci, dam i męczyzn; dalej: peleryny, kółnierzyki haftowane i niehaftowane; czepki rozmaitej wielkości, siatki, ponczochoy, sakiewki, na wybór; chemisettes dla męczyzn i dam.

Zarazem zwracam uwagę na coś nowomodnego w negliżu, albo czepkach ranych, i nadmieniam, że tasza moja znajduje się pomiędzy budami miejskimi obok budy z piernikami Landsbergskimi.

Nadworny optyk **D. Kochn** z Meklenburg-Szwerinu mieszka w Hotelu Drezdeńskim pod Nr. 3. na pierwszym piętrze. Zastać go można w domu od godziny 8. do 1., i od 3. do 7mej.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
17. Czerw.	+ 12, 0°	+ 21, 7°	27" 6, 5"	Półn. z.
18. "	+ 11, 0°	+ 15, 0°	27" 9, 0"	Półn. z.
19. "	+ 6, 0°	+ 17, 3°	28" 0, 0"	Zachodni.
20. "	+ 10, 3°	+ 13, 0°	27" 8, 2"	Zachodni.
21. "	+ 7, 0°	+ 14, 3°	27" 9, 0"	Półn. z.
22. "	+ 10, 0°	+ 15, 0°	27" 8, 5"	Półn. z.
23. "	+ 4, 3°	+ 9, 9°	27" 8, 0"	Półn. z.